

PO CO KOMU DOM? POZNAJEMY DOMY KOLEGÓW I KOLEŻANEK Z KLASY I MIESZKAŃCÓW WROCŁAWIA

KONSPEKT ZAJĘĆ

Planowana liczba i wiek odbiorców: 6 lat

Czas trwania: 2x 45 minut

Cel (wiedza, umiejętności, postawy związane z edukacją globalną):

- zwrócenie uwagi dzieci na różnorodność domów we Wrocławiu i przybliżenie domu dziecka

Metody : Bajka, Rysunek, Rundka, Prezentacja, Spotkanie z pracownikiem domu dziecka/

Rozmowa na temat domu dziecka, Film

Formy pracy: Zbiorowa, · Indywidualna

Przebieg zajęć

I część – szukanie odpowiedzi na pytanie: po co komu dom?

1. Czytamy dzieciom bajkę Marka Leśnego pt. Zwykły dom



<http://www.nasze-bajki.pl/pl/przegladarka.aspx?bajka=5709>

Jeśli mamy możliwość można skorzystać z prezentacji multimedialnej, w której bajka została skrócona i opatrzona obrazkami, by lepiej skupić uwagę dzieci.

Nie tak dawno temu i nie tak daleko stąd, jeszcze przed górami i przed rzeką stał zwykły dom. Na pewno każdy z nas widział wiele różnych domów. Są domy duże i małe, niskie i wysokie. Ten natomiast był po prostu zwykły, ani duży, ani mały, ani wysoki, ani niski. Był tak zwykły, że nikt na niego nie zwracał szczególnej uwagi mimo, że stał w pobliżu drogi i codziennie przejeżdżało koło niego bardzo wiele osób. Pewnie w dalszym ciągu nikt by się nim nie interesował, gdyby nie fakt, że na jego murze pewnego dnia wywieszona została tablica z napisem „na sprzedaż”. Od tego czasu zainteresowanie domem znacznie wzrosło. Pojawiali się ciekawscy, którzy zaczęli mu się uważnie przypatrywać i oglądać. W większości przypadków nie zmieniła się jednak opinia na jego temat. Oglądający dom najczęściej komentowali jego wygląd jednym zdaniem – „to jest zwykły dom”. Takie zdanie na temat jego wyglądu mieli również rodzice Pawła. Zamierzali przeprowadzić się z miasta na wieś i rozglądali się za kupnem domu. Pawłowi w pierwszej chwili dom również nie wydał się szczególny. Jednak spacerując po ogrodzie, który był w pobliżu domu, zauważył duże drzewo o rozłożystych gałęziach.

To był dąb. Po jego wielkości można było się domyślać, że był to bardzo stary dąb. Paweł interesował się przyrodą i bez trudu rozpoznał jakie to drzewo. Wiedział też, że dęby mogą bardzo długo rosnąć, nawet kilkaset lat. Chłopiec zauważył również, że pod drzewem leży duży kamień, na którym wygrawerowane są jakieś znaki. Były one mało wyraźne, ale można było rozpoznać, że przedstawiają herb z umieszczonymi w środku literami, których Paweł nie był w stanie rozszyfrować. Wracając z ogrodu i przechodząc koło domu z dużym zaskoczeniem zauważył, że na drzwiach wejściowych również wygrawerowany jest herb, a na nim litery. Podeszedł bliżej do drzwi. Litery na tarczy były dużo bardziej widoczne niż na kamieniu pod dębem. Były to cztery litery „D”, a wokół liter wyrzeźbione były liście dębu.

Dom nie spodobał się rodzicom i chcieli wracać, ale Paweł, zaciekawiony herbem, nalegał by przyjrzeć się mu dokładniej. Tata wówczas zadzwonił pod numer telefonu podany na tablicy z ogłoszeniem. Okazało się, że klucze do domu ma sąsiad i można go będzie obejrzeć. Po chwili tato Pawła wrócił razem z sąsiadem, który otworzył dom. Wszystkich zaskoczyło, że w domu były stare, ale zachowane w doskonałym stanie drewniane meble. Sąsiad wyjaśnił, że w domu tym mieszkał kiedyś ogrodnik, który pracował w dworku po drugiej stronie ogrodu. Po dworku nic nie zostało, ale do dziś dnia przetrwał piękny ogród. Aby założyć ten ogród właściciel dworu kazał wyciąć rosnące tam 5 dębów. Na prośbę ogrodnika pozostawiono jeden. Z czterech wyciętych dębów ponoć zrobione są meble w tym domu. Ogródnik chciał, aby dęby te pozostały z nim. Sąsiad wyjaśnił również, że dom jest zaniedbany, bo od 20 lat nikt w nim nie mieszka. Rodzina ogrodnika wyjechała za granicę i nie zamierza wracać. Właśnie zdecydowali się sprzedać dom. Rodzice Pawła zainteresowali się historią ogrodnika. Zaczęli dostrzegać, że dom mimo swojego wieku doskonale się zachował i ma niezwykłą architekturę. Miał prawdziwy kominek, taras i drugie wyjście na ogród. No właśnie, dopiero teraz rodzice zauważyli przepiękny ogród, jaki przylegał do domu. Nie brakowało w nim zarośli. Widać było, że od dawna nikt w nim nie pracował. Wystarczyła jednak odrobina wyobraźni, by zauważyć ciekawy układ drzew, które w nim rosły, z górującym nad ogrodem potężnym dębem. Można było rozpoznać któreś przebiegały ścieżki, a Paweł dostrzegł nawet altanę w krzakach. Ten ogrodnik musiał być niezwykłym człowiekiem – powiedział mama – i od tego momentu cała rodzina wiedziała, że chce zamieszkać w tym domu.

Minęły jeszcze 3 miesiące zanim rodzicom Pawła udało się kupić, a następnie odremontować dom. Gdy w nim zamieszkali, do zrobienia pozostała jeszcze pielęgnacja ogrodu. W pracach z zapałem pomagał Paweł, któremu bardzo to miejsce się spodobało. Niedaleko rosnącego dębu rodzice posadzili 4 nowe drzewka dębów. W końcu to dzięki odkryciu tajemniczego herbu udało się zrozumieć, że dom, który wydawał się dla wszystkich zwykłym domem skrywał niezwykłą historię.

2. Pytamy dzieci::

Czy znają inne zwykłe- niezwykłe domy?

Jak rozumieją przysłówie wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu?

Po co buduje się domy? Czy budują je tylko ludzie, czy też zwierzęta?



II CZĘŚĆ – POZNAWANIE DOMÓW SWOICH KOLEGÓW I KOLEŻANEK

3. Rozdajemy dzieciom kartki i prosimy, by narysowały jak wygląda ich dom.

4. Siadamy w kółku i każde dziecko mówi dwa zdania o swoim domu.

5. Pokazujemy dzieciom prezentacje o domach we Wrocławiu, a następnie zadajemy pytania:

- Jak myślicie, kto może mieszkać w domu wielorodzinnym?
- Wolelibyście mieszkać w domu jedno- lub wielorodzinnym czy w bloku? Dlaczego?
- Czy każdy student mieszka w akademiku? Czy każdy student ma swój pokój?
- Uważacie, że osoby starsze mieszkające w domach seniora są tam szczęśliwe? Może mają nowych przyjaciół, albo odkryły nowe pasje?
- Jak myślicie, czy osoby mieszkające w więzieniu przez kilkanaście lat mogą bać się zamieszkać gdzieś indziej?
- Czy dzieci z domu dziecka mają dużo zabawek?

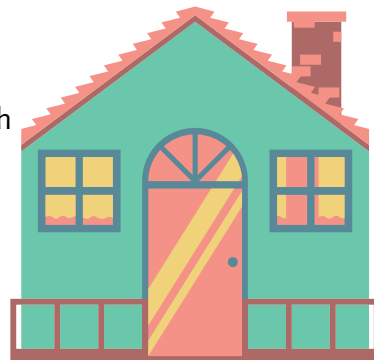


III część – przybliżenie dzieciom instytucji domu dziecka

6. Jeśli jest to możliwe, zapraszamy na zajęcia, pracownika domu dziecka i prosimy, by opowiedział dzieciom, jak wygląda życie w domu dziecka.

Jeśli spotkanie nie jest możliwe, możemy sami przygotować parę słów na podstawie relacji podopiecznej domu dziecka w Białymstoku - Ewy Nowickiej, dostępną na YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=8pZgitUb8Go> (film jest krótki, więc można pokazać całość)

- W domach dziecka mieszkają dzieci w różnym wieku.
- Dziećmi opiekują się wychowawcy.
- Dzieci dostają kieszonkowe, ok. 15 zł, niezależnie od wieku.
- Dzieci mają swoje obowiązki, np. sprzątanie łazienki, kuchni.
- Dzieci nie mają oddzielnych pokoi. Mieszkają w 2-3 osoby.
- Dzieci mogą odwiedzać swoich przyjaciół ze szkoły lub być przez nich odwiedzane za zgodą wychowawcy.
- Na urodziny każdego dziecka pieczony jest tort, na który dziecko może zaprosić swoich najbliższych.
- Dzieci najczęściej chodzą na zakupy do galerii.
- Młodszym dzieciom towarzyszy wychowawca.
- Dzieci mają telefony po skończeniu 13 lat.



7. Jak wygląda rutynowy dzień w domu dziecka?

https://www.youtube.com/watch?v=9_axVcmxHU4 (od 6 minuty do 10,41 minuty)

- Pytania po przedstawianiu dzieciom faktów o domu dziecka oraz po obejrzeniu filmu:
- Czy dzień dzieci, mieszkających w domu dziecka różni się od waszego dnia?
- W jaki sposób świętujecie urodziny? Czy też pieczony jest dla Was tort, na który możecie zaprosić przyjaciół?
- Co według Was jest fajne w domu dziecka? Może to że zawsze jest się z kim bawić albo można wspólnie odrabiać lekcje?